

Za wkład i zaangażowanie w rozwój pieczy zastępczej oraz realizację praw dziecka do wychowania w rodzinie powiat kędzierzyńsko-kozielski otrzymał wyróżnienie od Koalicji na Rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej. Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Bartosz Marcuk mówiąc o powiecie kędzierzyńsko-kozielskim, stwierdził, że jest on *ambasadorem rodzicielstwa zastępczego w Polsce*. Troska oraz konsekwentne wspieranie rozwoju rodzinnej opieki zastępczej przynoszą wiele dobrego zarówno dla dzieci, jak i rodzin zastępczych. Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z Małgorzatą Tudaj, starostą powiatu.

Dziennik Warto Wiedzieć: Proszę powiedzieć jakie działania podejmuje samorząd w obszarze pieczy zastępczej?

Małgorzata Tudaj: Zmiany w uchwale zarządu powiatu z lutego tego roku w sprawie przyjęcia zasad przyznawania środków na realizację zadań rodzinnych form pieczy zastępczej otworzyły przed nami nowe możliwości rozwoju. Wszystkie nasze działania omawiamy na konsultacjach z rodzinami zastępczymi. Zależy nam, aby wysłuchać, co mają do powiedzenia. Nie zawsze jest możliwość spełnienia wszystkich próśb, ale robimy wszystko, by zrealizować ich jak najwięcej. W 2016 roku stworzyliśmy mieszkanie chronione dla osób usamodzielnianych z pieczy zastępczej. Nasze świadczenia pieniężne są na stosunkowo wysokim poziomie w porównaniu z powiatami ościennymi. Nie ma sytuacji, że kiedykolwiek komuś odmówiliśmy z powodu braku środków. Ponadto w naszym powiecie mamy cztery rodzinne domy dziecka. W skali województwa opolskiego to ewenement. Mamy także zawarte porozumienie z rodziną z innego powiatu, co oznacza, że jest im u nas dobrze.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak pozyskujecie nowe rodziny zastępcze?

Małgorzata Tudaj: Nie ukrywam, że najlepszą promocją dla nas są inne rodziny zastępcze. Ludzie żyją między sobą i widzą jak to wygląda. To sytuacja, w której można zrobić coś dobrego, jeżeli ma się otwarte serce dla innych dzieci. Jednocześnie widzą, że te rodziny mają wsparcie z naszej strony. Nie mówię wyłącznie o wsparciu finansowym, są u nas także grupy wsparcia, zatrudniony psycholog, który w trudnych sytuacjach wspiera zarówno rodziców, jak i dzieci. Czasem nawet rodzice zastępczy z największym doświadczeniem i po wielu szkoleniach mogą potrzebować takiej pomocy. Również mocno promujemy rodzicielstwo zastępcze. W tym roku byliśmy współorganizatorami sporej imprezy plenerowej, gdzie położyliśmy nacisk właśnie na promocję rodzicielstwa zastępczego. Było wiele wspaniałych atrakcji dla dzieci i rodziców. Promowaliśmy też ideę rodzicielstwa zastępczego w mediach. W wyniku działań promocyjnych udało nam się w samym 2017 roku pozyskać pięć nowych rodzin – kandydatów do pełnienia tej funkcji.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co według Pani jest w nich wyjątkowe?

Małgorzata Tudaj: Ich otwarte serca oraz zaangażowanie. Szczere rozmowy oraz konsultacje, które pomagają rozwiązać wiele spraw. Angażują się w nasze działania, np. wybierając osobę przeprowadzającą szkolenia czy zgłaszając wnioski do realizacji. Darzymy ich ogromnym szacunkiem, ponieważ wkładają ciężką pracę i całe serce w wychowanie dzieci. Co roku obchodzimy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego, by móc im podziękować i pokazać jak wiele dla nas znaczy ich praca.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak powiat planuje w dalszym ciągu rozwijać rodzinną opiekę zastępczą?

Małgorzata Tudaj: Przede wszystkim w dalszym ciągu wprowadzać poprawę jakości kwalifikacji kadry szkolącej rodziny zastępcze. W zeszłym roku wprowadziliśmy praktykę, którą mamy nadzieję już utrzymać – udział w komisji konkursowej wybierającej osobę/firmę, która będzie przeprowadzała szkolenia bierze udział przedstawiciel rodzin zastępczych. To nie tak, że dwóch, trzech urzędników podejmuje decyzję, my chcemy przede wszystkim wysłuchać osób, które na co dzień borykają się z tymi problemami. Rodzice zastępczy są naszymi partnerami. Wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom dostosowujemy uchwały zarządu powiatu do ich potrzeb, np. zwiększając liczbę godzin osób sprawujących opiekę nad dziećmi i przy pracach gospodarskich w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka czy dostosowując do oczekiwań środowiska zasady dofinansowania wypoczynku dla dzieci przebywających w rodzinnej pieczy zastępczej, czy też zasady przyznawania środków finansowych na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem niezbędnego remontu lokalu mieszkalnego, w którym mieszka rodzina zastępcza. Stale szkolimy pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, aby sprostać zarówno oczekiwaniom naszych partnerów, jak i nieustannie zmieniającym się w tym obszarze przepisom prawa.

Dziennik Warto Wiedzieć: Na jaką mogą liczyć pomoc w razie problemów?

Małgorzata Tudaj: W PCPR funkcjonuje grupa wsparcia dla rodziców zastępczych. Zatrudniamy doświadczonego psychologa oraz pedagoga, a także udostępniamy bezpłatne porady prawne. Prowadzimy również szkolenia, których tematyka jest ustalana przez same rodziny zastępcze. Z początkiem roku wysyłamy do naszych rodzin ankiety i z wyników wybieramy tematy, którymi zajmiemy się na jesiennych szkoleniach. Rodziny najlepiej wiedzą czego potrzebują i czego chciałyby się dowiedzieć.

Dziennik Warto Wiedzieć: Skąd wzięło się zainteresowanie rozwojem rodzinnej pieczy?

Małgorzata Tudaj: Zostało to wcześniej narzucone przez ustawę, zresztą słusznie. Ustawa narzuca obowiązek zabezpieczenia z naszej strony opieki dzieciom w sytuacji pozbawienia opieki rodziny biologicznej. W okresie deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej coraz większy nacisk kładzie się na profesjonalną opiekę nad rodziną, przecież dzieci wychowują się w rodzinach. Wiele z nich czeka na miłość, dom i akceptację, zdarzają się sytuacje gdy zawodzą najbliżsi. Nie wszystkie dzieci mają to szczęście, aby wychowywać się w rodzinie biologicznej. Dzieciom, które nie mogą liczyć na bezpieczeństwo i miłość w swoich rodzinach niesiona jest pomoc poprzez umieszczenie ich w pieczy zastępczej. Ważne jest, aby rodzina zastępcza dała dzieciom, często zaniedbanym edukacyjnie, medycznie i emocjonalnie właściwe wsparcie, otoczyła ich miłością, akceptacją, dała im poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa oraz zrozumienia ich problemów. To inwestycja w człowieka, która przynosi znakomite efekty.

Dziennik Warto Wiedzieć: Serdecznie dziękuję za rozmowę.